Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Sobota, dnia 14 września 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 249

Wobec nikłych postępów w pracach komisji Konferencji Pokojowej zainteresowane państwa same rozpatrzą kwestie sporne

Bezpośrednie rozmowy jugosłowiańsko-włoskie w sprawie Triestu

Oświadczenie delegata Ameryki

w sprawie odszkodowań włoskich — Memoriał Światowej Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ (dr). W sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej przedstawiciel Włoch, Bonomi, oświadczył, iż między rządem jugosłowiańskim a włoskim istnieje zgodność poglądów co do tego, że granice polityczne przebiegać winny wzdłuż granic etnicznych i że wola ludności musi być wzięta pod uwagę. Z tego powodu rozpoczęły się wślad za bezpośrednimi rozmowami austriacko-włoskimi — rozmowy jugosłowiańsko-włoskie. Jugosłowianie w rozmowach tych proponują, by strefa Triestu była łącznie zarządzana przez Jugosłowian i Włochów, z pominięciem wszelkich innych krajów, jak również stworzenie samorządu dla tych stref. Poza tym rozpatruje się sprawę ewentualnego plebiscytu w prowincji Wenecja Julia.

Tak samo toczą się bezpośrednie rozmowy między Węgrami a Czechosłowacją w sprawie granic i mniejszości. Czechom chodzi o poprawienie granicy koło Bratysławy i wysiedlenie Węgrów z niektórych części Słowacji.

Na posiedzeniu komisji ekonomicznej dla Włoch przedstawiciele poszczególnych państw zgłaszali i uzasadniali swe pretensje reparacyjne. Norwegia zażądała 20 milionów dolarów. Egipt 10 milionów funtów egipskich. Delegat Abisynii podtrzymywał żądania swego kraju w sprawie uzyskania od Włoch odszkodowań w wysokości 184 milionów funtów szterlingów. Delegat Francji biorąc pod uwagę zły stan gospodarczy Włoch i chęć utrzymania dobrych stosunków francusko-włoskich oświadczył, iż Francja ogranicza swe żądania do minimum.

Delegat amerykański podkreślił, że Stany Zjednoczone od chwili zawieszenia broni udzieliły Włochom pomocy w wysokości 1 miliarda dolarów. „Żądamy, aby ciężar odszkodowań włoskich nie spoczywał na nas, — oświadczył delegat — nie chcemy, aby pomoc, jaką udzielamy Włochom przeszła tylko przez ten kraj i utknęła w innych krajach. Rzecznik rządu włoskiego oświadczył, że łączna suma odszkodowań nie powinna przekraczać sumy 50—70 milionów funtów i Włochom powinno się udzielić 5-letniego moratorium.

(Dokończenie na str. 2-giej).

Filadelfia dla Polski



9 września wszedł do Gdyni statek „Australia Victory" z darami Filadelfii dla Polski. W czasie uroczystości, jaka się z tej okazji odbyła, przemawiał m. in. szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury (na zdjęciu mówi do mikrofonu).
Foto-Ars — Gdynia

Entuzjazm niemiecki po mowie Byrnesa

STUTTGART (PAP-ms). Na konferencji prasowej przedstawiciele Bawarii, Hesji i Wirtembergii wyrażali się z entuzjazmem o mowie min. Byrnesa. Stwierdzono, że bez odzyskania ziem straconych na korzyść Polski, Niemcy nie będą mogły stać się państwem demokratycznym. W odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy w sprawie Zagłębia Saary odpowiedziano, że Francja nie ma żadnych powodów do obaw.

Radzieckie dzieła sztuki wracają do ZSRR

HAMBURG (ZAP). Z Monachium wyjechał do ZSRR transport z radzieckimi dziełami sztuki, zrabowanymi przez Niemców na terenie Zw. Radzieckiego w czasie ostatniej wojny. Transport zawiera 1.178 zabytków, w tym szereg cennych arcydzieł z XV i XVI stulecia.

Nota brytyjska do Danii w sprawie południowego Szlezwiku

LONDYN (PAP-ms). Dzienniki brytyjskie omawiają tekst noty rządu brytyjskiego do Danii w sprawie południowego Szlezwiku. Rząd brytyjski proponuje rządowi duńskiemu wysunięcie wniosku w sprawie zatwierdzenia granicy po przeprowadzeniu plebiscytu lub wymiany ludności między Danią a południowym Szlezwikiem. Jeżeli Dania wyrazi na to swą zgodę, rząd brytyjski przedstawi sprawę innym państwom dla rozpatrzenia. Jeżeli Dania nie przejawi ochoty do takiego załatwienia sprawy winna zaprzestać mieszania się do spraw obywateli niemieckich pochodzenia duńskiego zamieszkałych w Szlezwiku.

Więcej serca dla repatriantów

Mówiąc o Ziemiach Odzyskanych, nie możemy nie dotknąć wrażliwego tematu repatriantów. Obok ludzi na wysokim poziomie moralnym, o wypróbowanym patriotyźmie i ofiarnej pracy wokoło zagospodarowania ziem zachodnich, na ziemie te przybyli również ludzie o słabych charakterach niekiedy zdemoralizowani przez wojnę i ciężkie przejścia osobiste. Na tym tle dochodzi do częstych zadrażnień z ludnością osiedleńczą z centralnej Polski i autochtonami. Były chwile, kiedy zdawało się, że dojdzie do otwartego konfliktu pomiędzy jedną i drugą grupą osiedleńczą. Zwłaszcza szkodliwe było nieprzejednane początkowo stanowisko repatriantów ze Wschodu, a nawet niektórych urzędników administracji polskiej, wobec tubylców, których bojkotowano i okradano bezlitośnie jako rzekomych Niemców

Na szczęście władze polskie nie tolerują dziś tego szkodliwego stanu rzeczy. Oczywiście zdarzają się jeszcze wypadki złego traktowania tubylców, zwłaszcza gdzieś na odludziu — należą one jednak już do rzadkości.

Ostatnio ukazały się zarządzenia władz centralnych, nakazujące roztoczenie opieki nad ludźmi, którzy nie z własnej winy słabo władają językiem polskim i nie z własnej winy nie posiadają dostatecznego uświadomienia narodowego. Długoletnia niewola i potworny wprost naoisk germanizacyjny pozostawiły niekiedy głębokie ślady w duszy autochtonów.

Nie mniej serdecznie należy ustosunkować się do ogółu repatriantów, którzy na Ziemiach Odzyskanych stanowią 30% ludności polskiej. Ludzie ci przez swój powrót do kraju dowiedli patriotycznego i aktywnego ustosunkowania się do nowej Polski. Dla powzięcia decyzji powrotu do kraju, zwłaszcza z Zachodu, musieli zwalczyć silne opory. Niekiedy powrót do kraju zdawał im się na skutek propagandy antypowrotowej wprost szaleństwem. Tacy ludzie są niewątpliwie cenym wkładem do obecnego stanu zaludnienia, który tak wielkie straty poniósł w związku z wojną i eksterminacyjną polityką okupanta.

Repatriant jest elementem gospodarczo słabym, oderwanym od swego warsztatu pracy — potrzebuje więc i musi otrzymać wszelką możliwą pomoc ze strony władz państwowych dla ułatwienia mu jak najszybszego włączenia się w twórczy proces gospodarczy.

Dlatego powitać należy z uznaniem okólnik Ministerstwa Ziem Odzyskanych do władz administracyjnych, w którym to okólniku nakazuje się urzędnikom ustosunkować jak najżyczliwiej do repatriantów. Inne ustosunkowanie się bowiem do repatriantów wywołać musiałoby wśród nich atmosferę zawodu, goryczy i przygnębienia, co osłabiłoby zbiorowy wysiłek odbudowy. Przede wszystkim nie wolno zatruwać ludziom życia przez skomplikowaną biurokrację, która najczęściej wypływa z nieudolności urzędnika. Odsyłanie petenta od Annasza do Kajfasza, wynika najczęściej z chęci pozbycia się trudu załatwienia sprawy lub z niedorośnięcia do zajmowania danego stanowiska. A już zbrodnię wobec Narodu i Państwa popełnia urzędnik, który zniecierpliwiona-

Anglicy zbombardowali 6 miejscowości w Indiach

Akcja karna za odmowę wypłacenia odszkodowań w związku z porwaniem brytyjskiego agenta politycznego

LONDYN PAP-ms). Reuter donosi z New Delhi, że w związku z porwaniem majora Donalda, brytyjskiego agenta politycznego, gubernator Waziristanu, prowincji granicznej w północno-zachodnich Indiach, zażądał od ludności odszkodowania. Żądanie to spotkało się z odmową. W konsekwencji zbombardowano 6 miejscowości. Zostały one zresztą uprzednio ewakuowane, tak, że akcja karna wyrządziłaby jedynie szkody materialne, gdyby nie przypadkowe 3 ofiary w ludziach.

Polacy na kongresie słowiańskim w St. Zjedn.

WARSZAWA (PAP-ms). Dziś wyjeżdża do Ameryki delegacja komitetu słowiańskiego na kongres słowiański w Stanach Zjednoczonych. Na czele delegacji stoi gen Świerczewski. Arka Bożek, który również wchodzi w skład delegacji, wyjedzie do Ameryki w dniach najbliższych.

Na tropie Degrelle'a

PARYŻ (PAP-ms). Dobrze poinformowane koła hiszpańskie stwierdzają, że Degrelle spędził noc z 6 na 7 września w miejscowości Ondaretti w pobliżu San Sebastian, gdzie niedawno przebywał generał Franco.

Czarny rynek pochłania zapasy gotówki

DÜSSELDORF (ZAP). Podejmowanie wkładów bankowych w kasach oszczędności i bankach północnej Nadrenii przybrało na sile w sposób, notowany tylko w dniach klęski wojennej. Wkłady są znacznie mniejsze od podejmowań. Przyczyną tego jest jakoby silny rozwój „czarnego rynku", pochłaniającego zapasy gotówki.

Ostra polemika Gromyko - Cadogan w sprawie wojsk brytyjskich w Grecji

Wytworzona sytuacja prowadzi do walk na pograniczu albańsko-greckim — oświadczył delegat radziecki

LONDYN (ms). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa sir Aleksander Cadogan wystąpił w ostrych słowach przeciw zarzutom Gromyka w sprawie obecności wojsk brytyjskich w Grecji. Przemówienie swe wygłosił po wystąpieniu delegata radzieckiego, który popierał skargę Ukrainy przeciwko Grecji i twierdził, że wojska brytyjskie przebywają w Grecji nielegalnie, bo jakkolwiek zostały zaproszone przez rząd grecki, obecność ich w Grecji nie jest formalnie uzasadniona. Wytworzona sytuacja prowadzi do walk na pograniczu albańsko-greckim. Gromyko zapytał:

— Do jakich rozmiarów sytuacja w Grecji ma nabrzmieć, aby zasłużyła na uwagę Rady Bezpieczeństwa?.

Cadogan odpowiedział, że delegat Ukrainy nie potrafił uzasadnić swych bezpodstawnych zarzutów(?) i zakończył swe przemówienie powtórzeniem uwagi delegata Ukrainy, że współpraca między mocarstwami jest główną gwarancją pokoju, dodając: o ile współpraca ta oznacza konsultację i współdziałanie a nie wysuwanie nieuzasadnionych oskarżeń.

Posiedzenie Rady Nar. Banku Polskiego

WARSZAWA (PAP-ms). W dniu 11 września rb. odbyło się w Warszawie w obecności ministra skarbu pierwsze posiedzenie rady Narodowego Banku Polskiego z prezesem Banku, Edwardem Drożniakiem, członkami rady i zarządu Banku. Po zagajeniu i przyjęciu ślubowania prezes Drożniak wygłosił przemówienie.

Dary Filadelfii dla Polski



Uroczysty moment podpisywania na statku „Australia Victory" odbioru ładunku przez min. Kuryłowicza i gen. Drury. (Foto-Ars Gdynia)

Kiedy Amerykanie opuszczą Austrię?

WIEDEŃ (PAP-ms). Amerykańskie władze wojskowe zawiadomiły rząd austriacki, że oddziały amerykańskie stacjonujące w Austrii opuszczą ten kraj w 4 miesiące po podpisaniu traktatu pokojowego.

mu, bezradnemu repatriantowi oświadcza: „Pocoście właściwie wracali!“

Należy życzyć, aby treścią ostatniego okólnika Ministerstwa Ziem Odzyskanych przejęli się głęboko wszyscy urzędnicy na Ziemiach Odzyskanych. Wiele wtedy zmieni się na lepsze.

Odkrycie osady prapolskiej

POZNAŃ (PAP-ms). Instytut Badania Starożytności Słowiańskich sygnalizuje o odkryciu w Jawornicach pow. laskim resztek osady prapolskiej z drugiego okresu wczesnohistorycznego (800—950 przed Chrystusem). Odkopano m. in. zachowane zwały zwęglonych belek dębowych, bruku kamiennego, ułamki naczyń glinianych, pozwalające stwierdzić wysoki, jak na owe czasy, poziom życia mieszkańców tych ziem.

Wystawa dorobku rybołówstwa morskiego

GDYNIA (PAP-ms). W Gdyni otwarta została wystawa rocznego dorobku rybołówstwa morskiego. Wśród eksponatów zwracają uwagę kutry i łodzie rybackie z pełnym wyposażeniem. Wystawę, otwartą pod protektoratem min. żeglugi i handlu zagr. Stefana Jędrychowskiego, zwiedził premier OsóbkaMorawski w towarzystwie wicewojewody gdańskiego, Gadomskiego.

Misja brytyjska w Niemczech

BERLIN (PAP-dr). Z Hamburga donoszą, że przybyło tam samolotem z Londynu 8 członków parlamentu brytyjskiego, celem zaznajomienia się z sytuacją w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Podczas 3-dniowego pobytu misja ta spotkała się z burmistrzem Hamburga, z urzędnikami administracji niemieckiej i z przywódcami związków zawodowych.

Nowe państwo Reńskie?

MOGUNCJA (ZAP). Reuter donosi na podstawie wiadomości otrzymanych z autorytatywnych źródeł, że rząd francuski idąc za przykładem brytyjskiego ma zamiar stworzyć nowe państwo ze stolicą w Moguncji, które obejmowałoby Nadrenię, Hessen-Nassau i Pfalz.

Zwiększenie przydziałów żywnościowych w Niemczech

HAMBURG (ZAP). W angielskiej strefie okupacyjnej w 29 okresie przydziałowym racje żywnościowe będą podwyższone o 500 g chleba i 250 g innych środków odżywczych. Przydziały specjalne w wielkich miastach w ilości 200 kalorii dziennie będą dalej zachowane tylko w formie przydziałów chleba, a nie mięsa i tłuszczu, jak dotychczas.

We francuskiej strefie okupacyjnej po ostatnim podwyższeniu racji chleba z 250 na 300 g nastąpi dalsza podwyżka do 350 g chleba dziennie.

Marszałek Montgomery w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP-dr). Marszałek Montgomery, szef sztabu gen. imperium bryt. przybył z Kanady do Nowego Jorku. Jest to pierwsza jego wizyta w USA. Marszałek wypowiedział się za ścisłą współpracą wojska amerykańskiego z brytyjskim.

Wybuch 150 ton dynamitu

dostarczy 160000 m. sześc. materiałów budowlanych

PRAGA (PAP). W jednym z kamieniołomów w Czechosłowacji przeprowadzony ma być przy jednorazowym użyciu 150 ton dynamitu wybuch, który według obliczeń dostarczy 160 tysięcy m. sześc. kamienia do budowy zapór wodnych i mostów w Czechosłowacji. Do przewiezienia tego materiału użytych zostanie 500 pociągów towarowych po 50 wagonów każdy.

Obowiązek pomocy sąsiedzkiej

przy zbiorach i zasiewach

WARSZAWA (PAP-ms). Min. Roln. i Reform Rolnych zarządziło, że wszystkie gospodarstwa rolne dysponujące sprzężajem, narzędziami rolniczymi lub siłą roboczą, po przeprowadzeniu niezbędnych robót przy zbiorach i zasiewach we własnym gospodarstwie, podlegają obowiązkowi udzielenia pomocy sąsiadom. W wyjątkowych wypadkach wójt lub starosta powiatowy może, w porozumieniu z przewodniczącym RN, zarządzić obowiązek pomocy sąsiedzkiej nawet przed wykonaniem prac w gospodarstwach, obowiązanych do pomocy. Konieczność udzielania pomocy sąsiedzkiej stwierdza i o jej rozmiarach decyduje wójt lub starosta powiatowy w porozumieniu z przewodniczącym gminnej lub powiatowej RN.

Dr. Jakymowicz przed sądem

Nacjonalista ukraiński współdziałał z Niemcami powodując śmierć i szykanując wielu Polaków

KRAKÓW (PAP). Przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko dr Julianowi Jakymowiczowi, b. kierownikowi kliniki chirurgicznej U. J. z czasów okupacji. Jakymowicz, nacjonalista ukraiński i wróg Polaków, współdziałał z Niemcami w ich polityce eksterminacyjnej, powodując śmierć szeregu osób przez dokonywanie na nich operacji chirurgicznych, przy udziale studentów niemieckich. Jakymowicz obchodził się ponadto brutalnie z polskimi pacjentami na klinice szykanując ich, bijąc po twarzy i lżąc, pobierał on od chorych Polaków wygórowane opłaty za leczenie, trudnił się donosicielstwem itd. **Manifestował on poza tym gorliwie swe nastawienie proniemieckie**, wyrażając zadowolenie z niemieckich sukcesów wojennych i posunięć władzy.

Jakymowicz należał również w roku 1943 do nacjonalistycznej organizacji ukraińskiej „banderowców“, działającej na szkodę Narodu Polskiego.

W sprawie Jakymowicza, która wzbudziła silne zainteresowanie opinii krakowskiej, zeznawać będzie ponad 60-ciu świadków dowodowych.

Bezpośrednie rozmowy jugosłowiańsko-włoskie

Dokończenie ze strony 1-ej.

Odszkodowania powinny być ograniczone do krajów, które doznały bezpośrednich szkód.

Komisja prawnicza konferencji paryskiej zajmowała się wnioskiem Australii w sprawie utworzenia międzynarodowej instytucji obrony praw człowieka. Sprawa ta zostanie prawdopodobnie odesłana do rozpatrzenia przez ONZ.

PARYŻ (PAP-ms). Wszystkie komisje konferencji paryskiej ze względu na nawał prac prowadzić będą urzędowe czynności nawet w godzinach nocnych. Na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla Bułgarii delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż rząd jego nie jest w stanie uznać pretensji Bułgarii do Morza Egejskiego. Delegat Ukrainy poparł Bułgarię twierdząc, że nieuwzględnienie wniosku Bułgarii może pociągnąć za sobą niepożądane następstwa. Roszczenia Bułgarii są tym bardziej uzasadnione, że paraliżują greckie tendencje ekspansyjne.

Światowa federacja związków zawodowych złożyła na ręce delegatów konferencji memoriał w sprawie swobodnego działania związków zawodowych w Grecji. Światowa Federacja protestuje przeciwko terrorowi w Grecji i proponuje wysłanie specjalnej komisji śledczej złożonej z delegatów państw i delegatów związków zawodowych. Memoriał wyraża nadzieję, że stwierdzone fakty pozwolą konferencji podjęcie kroków dla umożliwienia swobodnej działalności greckich związków zawodowych.

Rada kontrolna w Berlinie

obraduje w sprawie wydobycia węgla

BERLIN (ZAP). W Berlinie odbyło się zebranie Rady Kontrolnej w sprawie wydobycia węgla.

Uchwałą Rady utworzone będą komisje koordynacyjne, których zadaniem będzie kontrola rozdziału węgla i stosowanie jak najpraktyczniejszych metod przy jego rozprowadzeniu oraz składanie miesięcznych sprawozdań, dotyczących wydobycia węgla.

Ażeby zwiększyć eksport oraz zaspokoić w większym stopniu zapotrzebowanie wewnętrzne, komisje koordynacyjne mają opracować plan intensywniejszej eksploatacji węgla. W celu zwerbowania rekrutów do kopalń przewiduje się dla nich specjalne przydziały tytoniu, piwa i alkoholu, a poza tym urlop specjalny i polepszenie warunków mieszkaniowych.

Ameryka nie udzieli Węgrom kredytu

WASZYNGTON (PAP-ms). Rzecznik departamentu stanu oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych wbrew pewnym informacjom ze źródeł zagranicznych, nie ma zamiaru udzielić Węgrom nowych kredytów. W dniu 25 kwietnia Węgry otrzymały 25 milionów dolarów, a 16 sierpnia przez komisję likwidacyjną uzyskały materiały za sumę 5 milionów dolarów.

Miniatury Dachau i Buchenwaldu

BERLIN (ZAP). We Freibergu otwarto wystawy miniatur, będących wierną kopią obozów koncentracyjnych w Dachau i Buchenwaldzie. Dawny więzień, który długie lata spędził w obydwu obozach opowiada zwiedzającym swoje przeżycia, ażeby im uprzytomnić okrucieństwa obozów. Statystyki i plany uzupełniają wystawę, która — jak twierdzą Niemcy — jest bardzo pouczająca.

La Guardia w sprawie uchodźców

NOWY JORK (dr). La Guardia wygłosił po powrocie do Ameryki przemówienie, w którym zilustrował los uchodźców. Jestem za tym, — powiedział La Guardia — by wszystkie kraje, nie wyłączając mojego, zgodziły się na przyjęcie uchodźców. Zwolniłem oficerów łącznikowych polskich i jugosłowiańskich, gdyż rola ich była niewłaściwa. Nie można bowiem oczekiwać, by te osoby namawiały uchodźców do powrotu do kraju, jeśli sami wrócić do niego nie chcą. Zdaniem La Guardia istnieje za dużo komitetów, zajmujących się sprawą uchodźców, przez co wysiłki te są rozproszkowane. Powstać winien tylko jeden komitet przy ONZ.

W związku z wzmożeniem aktów terroru

obławy w Palestynie trwają

JEROZOLIMA (PAP-ms). We wtorek stwierdzono oficjalnie w Jerozolimie, że 101 Żydów zostało tam zatrzymanych i wysłanych do obozu dla internowanych w celu dalszego zbadania w związku z atakami terrorystycznymi w Tel-Avivie. Cztery kobiety żydowskie zostały zatrzymane w odległości 25 mil na południe od Haify, ponieważ nie chciały się wylegitymować. Dwóch mężczyzn zostało rannych, gdy sprzeciwiali się rewizji, jaką mieli przeprowadzić żołnierze brytyjscy.

LONDYN (ms). Konferencja „Okrągłego Stołu“ trwa w dalszym ciągu. Przewiduje się, że przywódcy Arabów palestyńskich przystąpią do udziału w obradach konferencji. Natomiast przedstawiciel Agencji Żydowskiej, Goldman, oświadczył, że Żydzi wezmą udział w konferencji tylko wtedy, gdy bazą dyskusji będzie projekt podziału Palestyny, opracowany przez Żydów.

Apel Bevina na konferencji „Okrągłego Stołu“

JEROZOLIMA (PAP-ms). Po zakończeniu tajnej części obrad konferencji palestyńskiej wydano komunikat, w którym przytoczono mowę Bevina pod adresem delegacji arabskiej. Min. Bevin prosi, aby traktowano zagadnienie palestyńskie z szerszego punktu widzenia, ponieważ omawiane sprawy odbijają się szerokim echem w całym świecie.

Świat w kilku wierszach

Do końca sierpnia br. przybyło do portów polskich 753 statki z dostawami UNRRA ze wszystkich pięciu części świata.

Do Berna przybył poseł i minister pełnomocny ZSRR Anatol Kolaszenko.

Oficjalnie donoszą, że Czechosłowacja została przyjęta do światowej organizacji dla spraw żywnościowo-rolniczych.

Strajk funkcjonariuszy instytucji publicznych we Włoszech północnych rozszerza się na Włochy południowe. Włoska federacja pracy stwierdza, że jeżeli rząd nie zgodzi się na powszechną podwyżkę poborów, strajk może się rozszerzyć na cały kraj.

Bezdomni londyńczycy w dalszym ciągu zajmują niezamieszkałe bloki. Ostatnio zajęto ogromny blok, zajęty w czasie wojny przez personel RAF i opróżniony parę miesięcy temu.

Prasa brytyjska podkreśla z zadowoleniem fakt nawiązania stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, wyrażając nadzieję, że w ślad za tym nastąpi również polepszenie się stosunków politycznych.

Rząd jugosłowiański uzgodnił swe stanowisko z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie odszkodowań z tytułu śmierci pasażerów samolotu amerykańskiego w czasie katastrofy nad terytorium Jugosławii.

W Karwinie na Śląsku Cieszyńskim zorganizowały władze czeskie obóz karno-wychowawczy, przeznaczony dla osób uchylających się od obowiązku pracy. Jest to pierwszy tego rodzaju obóz w Czechosłowacji.

Przewodniczący Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze oświadczył, że wyrok na 21 przestępców wojennych transmitowany będzie przez stacje telewizyjne.

Kryzys ministerialny w Egipcie przeciąga się. Ostatnio premier rządu egipskiego udał się na wyspę Rodos, celem odbycia konferencji z królem Farukiem.

W Berlinie daje się zauważyć lekki zanik przestępczości, o ile chodzi o zbrodnie. W sierpniu popełniono w Berlinie 11 morderstw wobec 15 w lipcu i 24 w czerwcu.

Amerykański szef sztabu w Europie, gen. Clarence Jugnernew oświadczył w Frankfurcie, że do 1 lipca 1947 r. armia Stanów Zjedn. na całym świecie będzie prawdopodobnie wynosiła 1.570.000 ludzi, z których około 150.000 będzie stacjonować w Europie.

Międzynarodowe Biuro Pokoju, obradujące w Genewie, kontynuuje swe prace. Ostatnio na porządku obrad była sprawa zjednoczenia wszystkich sił, które uznają służbę dla pokoju.

Konstytuanta włoska wznowiła swe obrady.

Podsekretarz stanu dla spraw przemysłu w wywiadzie z przedstawicielem Associated Press stwierdził, że liczba bezrobotnych we Włoszech w czasie nadchodzącej zimy osiągnie cyfrę 2 i pół miliona.

Ostatnie transporty jeńców

BERLIN (ZAP). W poniedziałek do obozu w Gronenfelde koło Frankfurtu n/Odr. nadszedł znów transport 5.500 jeńców wojennych z Rosji. Powrót ostatnich jeńców spodziewany jest z końcem przyszłego tygodnia. Dzięki przyspieszeniu transportu w ostatnim czasie repatriacja 120 tys. jeńców niemieckich, obliczona początkowo na czas do 15 października, zostanie w najbliższym czasie zakończona.

ODBUDOWA WAŻNEJ LINII KOLEJ.

GDAŃSK (dz). Na terenie województwa gdańskiego kontynuowana jest odbudowa linii kolejowej Malbork — Kwidzyń i to na odcinku Kwidzyń — Sztum. Odbudowa postępuje równolegle z odbudową odcinka Gardeja — Kwidzyń. Po ukończeniu prac nastąpi otwarcie bezpośredniej komunikacji Toruń — Grudziądz — Kwidzyń — Malbork — Elbląg, a oddany już do użytku most pod Opaleniem usprawni połączenie Gdańska ze wspomnianymi miastami.

„Czekoladowe dziewczęta“

Wyniki nocnej obławy w mieszkaniach wojskowych armii okupacyjnej

REGENSBURG (ZAP). Władze policyjne chcąc zwalczyć nierząd niemieckich dziewcząt, zwanych już popularnie „czekoladowymi dziewczętami“, przeprowadza nocne obławy w mieszkaniach zajmowanych przez wojskowych armii okupacyjnej. Początek tej akcji dał niespodziewane wyniki. Okazało się, że żołnierze stosują coś w rodzaju „małżeństwa na próbę“. Władze policyjne naturalnie nie mogły im tego zabronić. Wobec tego jednak, że na 41 tych „żon“ 38 było wenerycznie chorych, zabrano je do zakładów leczniczych.

---

†

W dniu 11. 9. 1946 r. o godz. 17.45 po krótkich cierpieniach, opatrzony ostatnią Komunią św., zasnął w Bogu w swej umiłowanej Ojczyźnie najdroższy mąż, najukochańszy, nigdy niezapomniany ojczulek i brat

ś. p.

Stanisław Rym[illegible]iewicz

emeryt. Komisarz Straży Więziennej w Fordonie

w 79 roku swego pracowitego, znojnego i pełnego poświęcenia życia. W głębokim smutku pogrążona

5685 żona, córka, syn, brat i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14. 9. 46 r. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej przy ul. Zaświat 6 w Bydgoszczy

Miasto, które Hitler chciał uczynic stolicą świata

Oblicze powojennego Berlina

Warzywa wśród ruin — Dzienniki angielskie na bibułki do papierosów — Nielegalny handel i spekulacja — Kwitnie handel starzyzną, gdy noc nastanie... — „Pierwsze miasto świata"

Stolica Niemiec żyła niegdyś bardzo szeroko. Wiedzieli to wszyscy, zwłaszcza że Niemcy nie zapominali rozpisywać się o tym przy każdej sposobności. Berlin przed wojną bił pełnym tętnem, a z chwilą wybuchu wojny Hitler z całym naciskiem oświadczał, że stolica niemiecka przetrwa wszystko i wybije się na pierwszę miejsce pośród wszystkich wielkich miast świata.

A oto jak wygląda dzisiaj to „pierwsze miasto świata".

Spacerując po ulicach Berlina można zaobserwować różne charakterystyczne dla czasów powojennych zjawiska. Z powodu braku pojazdów i utrudnionej komunikacji, panuje przeważnie ruch pieszy. Ruch ten odbywa się wśród ruin zburzonych domów. Na skrawkach oczyszczonych od gruzów, ludzie uprawiają warzywa. Tu i ówdzie wśród ruin zauważyć można klatki z drobiem.

Berlińczycy rzucają się łapczywie na każdy transport dzienników angielskich, drukowanych na cienkim papierze (aby przy transporcie samolotami zmniejszyć jak najbardziej ich wagę). Nie kupują ich jednak, aby czytać, lecz po prostu dlatego, że papier ten służy im do skręcania papierosów. Bibułki papierosowe są bowiem rzadkością.

Sklepy berlińskie świecą pustkami. Nawet przedmioty codziennego użytku, np. szczotki do zębów, są nie do nabycia. To samo jest z grzebieniami. Wyroby perfumeryjne, jeśli je można gdzieś spotkać, są ostatniego gatunku, W aptekach, prócz aspiryny, nie ma innych medykamentów.

Najczęściej w sklepach i na straganach nabyć można tzw. artykuły pamiątkowe, widokówki, papielniczki z widokami miast niemieckich itp. przeznaczone przeważnie do nabycia dla zwiedzających miasto cudzoziemców.

Na wystawach sklepów i zakładów fotograficznych widnieją zdjęcia i portrety żołnierzy amerykańskich i innych. Kwiaciarnie zieją pustkami, gdyż w oranżeriach uprawia się przede wszystkim jarzyny.

Jeśli chodzi o liczbę Niemców, dzisiejszych mieszkańców Berlina, nie można jej ustalić z całą dokładnością. Wiadomo tylko, że na terenie miasta wydano 3 miliony kart żywnościowych. Nie znaczy to jednak, że nie ma więcej Niemców. Wielu z nich nie zabiega o przydział żywności i utrzymuje się własnymi „środkami", czyli żyje z nielegalnego handlu i spekulacji, sprzedając i kupując wszystko, co się im nawinie pod rękę.

System kartkowy jest poważnie skomplikowany i zawiera wiele różnych kategoryj i podkategoryj. Niektóre przydziały są bardzo niewielkie. Np. miesięczny przydział papierosów wynosi 18 sztuk.

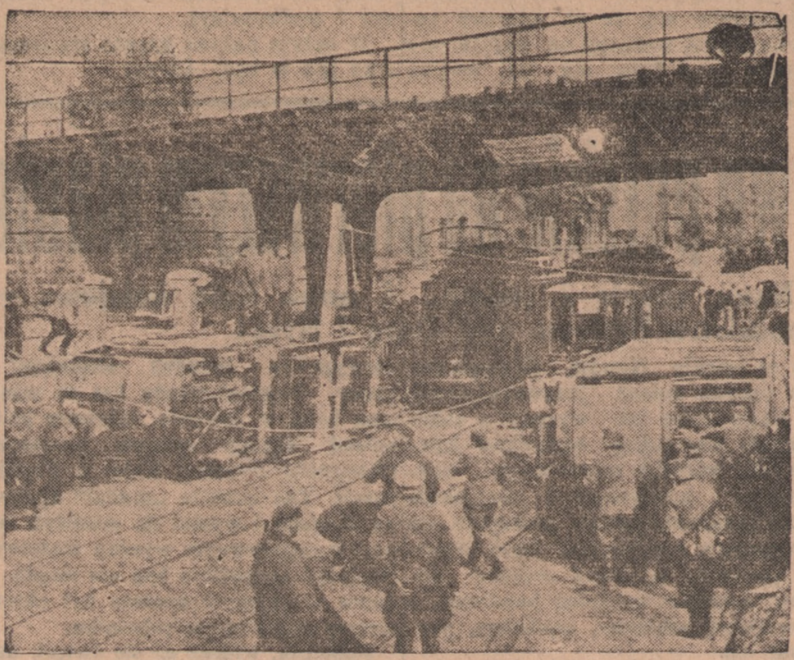
Największy handel, jaki kwitnie, to handel starzyzną. Ponieważ materiały ubraniowe są niezwykłą rzadkością, na rynkach tu i ówdzie „kupcy" wystawiają ubrania okazyjne, najczęściej przerobione z mundurów wojskowych. Ceny tych ubrań są bardzo wygórowane.

Niektóre magazyny wystawiają na sprzedaż protezy. Kosztują one jednak olbrzymie sumy. To też niemieccy inwalidzi wojenni przeważnie posługują się szczudłami.

Podczas dnia Berlin robi raczej wrażenie miasta spokojnego i bez szczególnego wyrazu życia. Z nastaniem jednak nocy oblicze jego zmienia się natychmiast. Dancingi i kabarety „pracują" pełnym tempem. Czarny handel różnymi artykułami wzbiera również na sile. Do tego przyłączają się strzelaniny, napady i morderstwa.

Jak widać Berlin, wybił się na pierwsze miasto świata, ale... pod względem rozkładu życia.

Warszawa przed 6-ciu laty



Niemcy wdzierają się na przedmieścia Warszawy.

Krach na giełdzie i strajki zagrażają przemysłowi

Wzrasta fala strajków w Ameryce

„New York Times" zmniejszył swą objętość z 48 na 12 stron

NOWY JORK (PAP-ms). Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych jest nadal zaostrzona. Strajk marynarzy trwa w dalszym ciągu, unieruchamiając w portach setki statków handlowych. Natomiast nadchodzą wiadomości o rychłym zakończeniu strajku kierowców samochodów ciężarowych.

Poza tym zapowiadany jest strajk pracowników kolei podziemnej w Nowym Jorku oraz strajk pracowników elektrowni w Pitsburgu. Dzienniki w Nowym Jorku pojawiły się w zmniejszonej objętości.

„New York Times", mający przeciętnie 48 stron, zmniejszył swą objętość do 12 i zapowiada dalsze ograniczenia wskutek wyczerpywania się zapasu papieru. Dzienniki zamieszczają fotografie pustych wnętrz sklepowych i zapowiadają zamknięcie 2.000 sklepów spożywczych. Krach na giełdzie i strajki zagrażają niektórym gałęziom przemysłu we wschodnich stanach USA. Działacze związkowi zapowiadają domaganie się lepszych warunków płacy i pracy dla robotników.

Biuro Stabilizacji Płac odrzuciło żądania podwyżki płac marynarzy.

Zniżka kursów na giełdzie nowojorskiej i ożywiony ruch sprzedażny, który rozpoczął się w poniedziałek ub. tygodnia, trwają nadal. Akcje straciły od 1—12 dolarów na kursie. Trzy miliony akcji zmieniło właścicieli.

Krzywdzące zarządzenie

Wojewoda szczeciński znosi t. zw. angielską sobotę

SŁUPSK (K). Ukazało się zarządzenie woj. szczecińskiego, znoszące na terenie całego województwa tzw. angielską sobotę. Dotychczas pracownicy umysłowi poszczególnych urzędów pracowali w sobotę o jedną i pół godziny krócej, obecnie na skutek powyższego zarządzenia pracować będą do godz. 15, jak w każdy inny dzień tygodnia.

Wywołało to wśród szerokich rzesz urzędniczych słuszne rozgoryczenie, gdyż przy nieco skróconym czasie pracy w soboty, mieli jedyną możliwość załatwienia różnych swoich spraw osobistych i rodzinnych, na co brak czasu w ciągu tygodnia. Biorąc rzecz ściśle dla urzędników nie istnieją godziny pracy, gdyż żaden z nich nie może odejść od biurka, jeśli nie wykonał tego, co mu powierzono, bez względu na to czy jest to godz. 15 czy 22, co niestety bardzo często się zdarza. Nie upominają się o dodatkowe wynagrodzenia, jak również nikt im nie płaci za pełnione 8-godzinne dyżury, bez względu na dzień powszedni czy świąteczny. Wypełniają swe obowiązki gorliwie często dosłownie o głodzie i chłodzie i gdy tego zajdzie potrzeba — o każdej porze dnia i nocy, to też to ostatnie zarządzenie Wojewody z wielkim żalem traktowane jest nie tylko jako wysoce krzywdzące, ale też uważane jest za okazanie im braku uznania dla ich pełnego poświęcenia, wysiłku i trudu.

Deszcze przeszkadzają w żniwach

25 procent zbóż uległo zniszczeniu

WEJHEROWO (ab). Padające deszcze w okresie żniw spowodowały, że nie udało się zebrać wszystkiego z pól. Około 25% zbóż przeważnie jarych uległo zrośnięciu i zgniciu. Najwięcej ucierpiał majątek Selbowo pod Puckiem, prowadzący doświadczalną hodowlę nasion zbożowych.

Omłoty natomiast wykazują nieco lepsze rezultaty, niż w ub. roku. Z hektara otrzymuje się 6—8 kwintali ziarna. W dalszym ciągu padające deszcze nie pozwolą również na prawidłowy zbiór koniczyny i traw. Zachodzi obawa, że większość paszy — zwłaszcza na nisko położonych łąkach — ulegnie zepsuciu. W takim wypadku wyżywienie bydła i koni w okresie zimowym stanie się poważnym problemem dla rolników pow. morskiego.

Specjalna akcja siewna w okresie jesiennym nie jest już przewidywana. Sytuacja gospodarcza powiatu uległa o tyle poprawie, że rolnicy potrafią wykonać jesienne roboty polne i zasiewy bez specjalnie organizowanej pomocy. Pomoc organizuje się jedynie dla rolników gminy Chwaszczyno, jako najbardziej zniszczonej. Również pod opieką zostają repatrianci i osiedleńcy, którzy objęli później gospodarstwa i nie posiadają zbóż ozimych do zasiewu. Dla nich uzyskało Powiatowe Biuro Rolne 105 ton pszenicy i czyni starania o zwolnienie 100 ton żyta.

Z wydawnictw nadesłanych

Skąd Hitler wziął swastykę?

Zagadnieniem tym zajął się prof. J. Kostrzewski w wyczerpującym artykule, który ukazał się w ostatnim numerze (3—6) dwumiesięcznika „Z otchłani wieków". Numer ten zawiera poza tym wspomnienie poświęcone zmarłemu w 1934 r. znakomitemu prehistorykowi duńskiemu Sophusowi Müllerowi — pióra dra W. Hensla, ciekawe uwagi na temat rozmieszczenia grodów prasłowiańskich — Wł. Szafrańskiego, dzieje chleba od najdawniejszych czasów — prof. J. Kostrzewskiego oraz pełen swady i werwy artykuł dra Z. Rajewskiego na temat miodu staropolskiego. Całość zamyka kronika informująca o powojennej działalności polskich ośrodków prehistroii.

Czasopismo „Z otchłani wieków" może poszczycić się poważną tradycją wydawniczą, pierwszy numer bowiem ukazał się w roku 1926. Wznowione po wojnie przez Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu i Instytut Prehistoryczny UP, jest obecnie jedynym tego rodzaju pismem w Polsce. To też wobec wzrastającego stale w społeczeństwie naszym zainteresowania zagadnieniami prehistorycznymi czasopismo „Z otchłani wieków" ma przed sobą wspaniałe widoki rozwoju. Przystępna oraz interesująca treść artykułów w ostatnim numerze zachęci z pewnością wszystkich, którym nie jest obojętna nasza przeszłość przeddziejowa, do bliższego zapoznania się z tym wydawnictwem.

Dla informacji podajemy, że redakcja „Z otchłani wieków" mieści się w Łodzi, Al. Kościuszki 52 m. 3, administracja zaś w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. Cena jednego egzemplarza wynosi 30 zł., abonament roczny 150 zł.

„Z otchłani wieków" nabyć można w administracji oraz w większych księgarniach.

Żniwa w Niemczech

HAMBURG (ZAP). Zbiory w Niemczech będą w tym roku tylko o 20—25% niższe niż w latach przedwojennych. W Turyngii z jednego ha zebrano przeciętnie 13,2 q zbóż ozimych, 140 q ziemniaków.

50 000 inwalidów wojennych w Berlinie

BERLIN (ZAP). W Berlinie przebywa obecnie 75.300 inwalidów, z tego 50.000 inwalidów wojennych. W liczbie tej 9.000 ludzi straciło nogę, a 4.000 — ramię.

Dotychczas zdołano zatrudnić 55% wszystkich inwalidów. Korzystają oni też ze stałej opieki lekarskiej i ortopedycznej.

Uroczyste... oddawanie fabryk Niemcom

ERFURT (ZAP). W powiatach Erfurt, Weimar, Gotha, Armstadt i Apolda zostały dotychczas skonfiskowane majątki i fabryki zwrócone dawnym właścicielom, o ile byli oni tylko tzw. „nominalnymi" członkami partii hitlerowskiej. Jak donosi dziennik „Thueringer Volk" oddawaniu temu nadano charakter wielkiej uroczystości.

Krwawe dni Bydgoszczy

w oczach Angielki miss Baker Beall

IV.

Od samego początku wysyłano do Niemiec w wielkiej ilości polskie dziewczęta, piętnastoletnie i starsze. Dopiero po kilku tygodniach matki zaczęły otrzymywać listy od swych córek, które donosiły, że poddane zostały lekarskim zabiegom, otrzymując trzy razy tygodniowo zastrzyki, dlaczego — nie wiedziały — lecz czuły się po nich źle, tak że niektóre z nich musiały pójść do szpitala na trzy tygodnie. W lutym lub nieco wcześniej wydano nowe zarządzenie, że dziewczęta od 16-go do 25-go roku życia mają być wysłane do Niemiec, by według rozkazów Hitlera „odświeżyć germańską krew", a na krótki czas przed moim wyjazdem wydano jeszcze inny rozkaz do kierowników szkół, że nazwiska wszystkich chłopców i dziewcząt od czternastu lat i wzwyż mają być podane do niemieckich urzędów. Dzieci te były aresztowane na ulicach lub w domu i wysłane pociągami do Niemiec, w jakim celu — rodzice mogli się tylko domyślać. Rodzice byli w rozpaczy. Ci, którzy mogli, wysyłali swe dzieci do odległych miejsc, do tzw. niezaanektowanej części Polski, itd., ale nawet wówczas nie byli pewni, czy są one bezpieczne. Niemcy mówili, że to specjalne traktowanie ma na celu uchronić dzieci od pewnych chorób, lecz w przekonaniu Polaków było ono poto, by wprowadzić sterylizację wśród młodej generacji.

Równocześnie odbywało się wysiedlanie tysięcy ludzi w nieznane, do innych części kraju, lub do Niemiec. Mężczyzn po największej części wysyłano na roboty do Niemiec, w inny nieco sposób postępowano z kobietami i dziećmi. Zwykle zrywano ludzi ze snu około 2-ej w nocy, dawano 20 minut na ubranie siebie i dzieci i wyprowadzano, częściowo tylko ubranych, na ostre zimno. Musieli iść do najbliższego placu lub parku i tam czekać pod uzbrojoną eskortą, dopóki nie zbierze się pewna liczba rodzin, „przeważnie czterysta", co trwało mniejwięcej do godz. 6-tej rano. Następnie załadowano ich do nieogrzanych wagonów bydlęcych lub otwartych wagonów towarowych i wieziono godzinami w głąb kraju.

W jednym z takich transportów znajdowały się stare, 75-letnie kobiety, wśród których było kilka krewnych moich przyjaciół. Jeżeli szczęście sprzyjało ich krewnym, mogli oni po paru tygodniach otrzymać pocztówkę z zawiadomieniem, że ewakuowani zostali dowiezieni do takiego a takiego miejsca i wysłani na roboty na wieś. Oczywiście ich umeblowanie zabrano i skonfiskowano. Jakby niedość było jeszcze złego, Niemcy powiększali ich nieszczęście moralną torturą.

W małej wiosce niedaleko S — mieszkańcy zostali zerwani ze snu w nocy, we wtorek przed Gwiazdką, dnia 21 grudnia i wypędzeni w zwykły sposób z rozkazem czekania, aż się wszyscy zgromadzą. Po długim oczekiwaniu nadeszła wiadomość, że rozkaz ewakuacji został odwołany i że ludzie mogą powrócić do swych domów. Padli na kolana, dziękując Bogu za wybawienie i udali się do domów szczęśliwi, że będą mogli spędzić Gwiazdkę jak zwykle. W Wigilię, w czasie ich skromnych radości, rozległo się pukanie do drzwi i bez żadnego przygotowania zostali wywleczeni, załadowani na oczekujące wozy i wywiezieni daleko od swych domów.

Lekarzom, prawnikom, profesorom, nauczycielom, dentystom, w ogóle wszystkim ludziom, posiadającym zawód, zakazano wykonywania go, wyrzucano ich z mieszkań, zabrawszy im meble i wszelką własność. Opowiadano mi, że niektórzy lekarze rozpoczęli obecnie praktykę w Warszawie lub okolicy. Akcja ta trwa w dalszym ciągu. Początkowo Niemcy tłumaczyli się, że wysiedlają Polaków, którzy przybyli z Kongresówki i z Galicji, lecz wkrótce zaniechali tej wymówki i wysiedlali mężczyzn i kobiety, którzy tak, jak ich rodzice i dziadkowie, urodzili się na Pomorzu i w Poznańskim. Wśród wysiedlonych było dużo moich przyjaciół.

Tłum. Andrzej Bukowski

Tam, gdzie zły duch Vauvert walczy z Aniołem Pokoju...

Pałac Luksemburski

II.

Jest dzień 29 lipca 1946 r., okres wakacyjny, w którym bulwar Saint Michel w dzielnicy luksemburskiej, zwykle pełen studentów, dość jest pusty. Tym razem jednak panuje tu od kilku dni ruch niebywały. Poza rzędem służby porządkowej, która prezentuje się bez zarzutu, tłoczy się tłum ciekawych, by patrzeć na przybywających tu delegatów, którzy tworzyć mają pokój, a pośród których nie brakuje tak egzotycznych gości, jak Abisyńczyków, Chińczyków, czy też Białorusinów. Uwijają się pośród nich fotografowie, którzy — choć z trudem — dokonują zdjęć dla potomnych tego historycznego wydarzenia.

UPRZEJMY HINDUS W TURBANIE

Delegacje przybywają niemal na godz. przed rozpoczęciem otwarcia.

— Widzieliście, jak ten Hindus w pięknym turbanie jest miły dla swej szoferki? — słychać wśród zmieniających się, szeptanych pośpiesznie wiadomości.

Pan Byrnes przybył karocą ostatniego prezydenta Trzeciej Republiki, delegacja radziecka wozami niemieckimi lub francuskimi. W oczekiwaniu na otwarcie delegaci zbierają się na dziedzińcu honorowym, tworząc dyskutujące z sobą grupki.

PAN SPAAK NIE JEST SMUKŁĄ BALETNICĄ

Godzina rozpoczęcia się zbliża. Wszyscy są już zebrani, czekają tylko na Mołotowa, który wreszcie nadjechał wozem amerykańskim. Wszyscy przechodzą teraz do wielkiej sali posiedzeń sądów senackich, w której odbywać się będą plenarne posiedzenia i w której zarezerwowanych jest 315 miejsc dla delegatów, 150 dla zaproszonych gości, oraz 300 dla dziennikarzy. Tutaj zajmują przeznaczone dla siebie miejsca, przy czym delegacja radziecka zajmuje miejsce na skrajnej prawicy, co też zdarzyć się może nawet wbrew zwyczajom. Niedaleko od nich widać Białorusinów. Dla p. Spaaka przygotowano specjalny fotel. Był to fotel senatora francuskiego, Feu Cheron. Ponieważ ten ostatni nie był smukłą sylwetką i fotel senatu nie był dla niego dostatecznie obszerny, sporządzono mu fotel specjalny, niepodobny do innych. Obecnie wydobyto go znowu na jaw dla p. Spaaka, który bynajmniej nie jest smukłą baletnicą...

— Jestem zupełnie spokojny, — powiedział pewien dziennikarz belgijski. — Jeśli w dalszym ciągu będzie tyle posiedzeń nocnych, p. Spaak straci dostateczną ilość kilogramów swej wagi, aby mógł usiąść w normalnym fotelu.

U delegata Indyj podpada turban na głowie, zakończony rodzajem skrzydła z ukrochmalonych koronek, co przypomina do pewnego stopnia nakrycie głowy w niejednej starej prowincji francuskiej. Etiop ubrany jest w piękną zieloną bluzę. Białorusini zatrzymali na głowie swój kapelusz, bez wątpienia jako znak swej funkcji. Sporo osób jest w mundurach wojskowych. Naliczyć można 5 oficerów radzieckich, 2 australijskich, 2 czeskich, po jednym indyjskim, belgijskim i holenderskim. Zdawałoby się, że ci, których zawodem jest walczyć na wojnie, nie bardzo znajdują się na swoim miejscu tam, gdzie się pragnie gorąco przygotować pokój. Mimo to wcale nie od nich, ale ze strony cywilów, wysunięte zostaną sprawy najwięcej „wybuchowe".

MDLEJĄCY DELEGACI

Nie trzeba wspominać, że w sali panuje temperatura jak w łaźni.

— Przecież oni nie wytrzymają do końca, jeśli tak będą pracować — zapewnia służba bezpieczeństwa Pałacu Luksemburskiego. — Codziennie mamy tu pokaźną liczbę zemdleń.

Na ogół jednak wytrzymałość delegatów jest wprost fenomenalna. Pracują oni pilnie i wytrwale nie tylko na głównej sali posiedzeń plenarnych, ale i w bocznych salach, gdzie codziennie, od godziny 10-tej rano do późnego wieczora toczą się dyskusje różnych komisyj i podkomisyj.

W całym pałacu krząta się wszystko jak w ulu. (dryg)

Co piszą inni?

RZECZPOSPOLITA

Prof. Langmuir, który reprezentował naukę amerykańską na jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR w Moskwie w roku 1945, pisze m. in.:

„Rosja — posiadająca 195 milionów mieszkańców na przestrzeni o powierzchni 9 milionów mil kw. — posiada niewyczerpane źródła surowców i siły roboczej. Koszty bomby atomowej nie stanowią wiele dla Rosji. Koszt bomby atomowej typu amerykańskiego jest nieznaczny w porównaniu z tymi wydatkami, jakie Rosja miała przygotowując się do obrony przed napaścią.

Kwestia prestiżu ma niewątpliwie wielkie znaczenie wśród pobudek, które doprowadzą Rosję do zdobycia energii atomowej. Jeżeli nadto będą się czuli zagrożeni, to wystąpią z programem rozwoju energii atomowej na skalę znacznie większą, niż to jest możliwe w jakimkolwiek kraju. Sądzę, że po trzech latach rozpoczną produkcję bomby atomowej. Nie jest wykluczone, że produkcja ta odbywać się będzie w tempie znacznie szybszym, niż u nas".

WOLNOŚĆ

Włochy otrzymują pomoc amerykańską na odcinku wojskowym, a przydałaby im się ta pomoc więcej np. w dziedzinie gospodarczej. Wiadomość o akcji amerykańskiej podaje „Wolność".

„Ateński korespondent nowojorskiej gazety „News" pisze, że szereg oficerów amerykańskich, zajmujących się reorganizacją armii włoskiej przyleciało z Rzymu do Aten, by wziąć udział w naradzie z dowódcą okrętów amerykańskich, stojących w Atenach, admirałem Cassadi. Przedmiotem narady jest przekazanie materiałów amerykańskich, znajdujących się obecnie w Grecji dla uzbrojenia nowej armii włoskiej".

Ciekawostki ze świata

Fala ogromnych upałów, oprócz Ukrainy, dotknęła i Włochy Południowe. W okolicach Foggia zanotowano temperaturę 43 stopni powyżej zera w cieniu.

*

Konstytuanta francuska zatwierdziła projekt ustawy posła Gosseta, przyznającej ojcom rodzin trzydniowy urlop z okazji każdych narodzin w ich rodzinie. *(dryg)*

Od specjalnego korespondenta „IKP"

Kolejnictwo polskie na pierwszym planie

Odbudowa komunikacji — Nowe tunele i mosty... i nowe linie kolejowe — Zapraszamy ministra Byrnesa nad Odrę i Nysę!

Zbąszynek, we wrześniu

Zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, granicą państwową na pewnych odc. zach. Wielkopolski, była pierwotnie rzeka Odra. Nad jeziorem zbąszyńskim granica polsko-niemiecka przecinała nawet dworzec zbąszyński. Dopiero na skutek interwencji i ostrej postawy ludności polskiej, która komisji rozgraniczającej uniemożliwiła po prostu wytyczenie takiej bezmyślnej granicy, przesunięto ją o kilka kilometrów na Zachód, obejmując nie tylko dworzec zbąszyński w całości, ale i szereg rdzennie polskich wsi, które według pierwszego planu miały pozostać w Niemczech. Mimo to w niewoli niemieckiej nadal pozostało kilka tysięcy Polaków zamieszkałych na tym odcinku tuż przy granicy polskiej. Teraz dopiero doczekali się oni upragnionej wolności i zespolenia z Ojczyzną.

Po utracie węzła kolejowego Zbąszyń, Niemcy przystąpili do budowy nowego wielkiego centrum kolejowego tuż przy granicy, nazywając nowe to osiedle Nowym Zbąszyniem. Na ornych polach przygranicznych w ciągu kilku lat wyrosły z ziemi rozległe kompleksy budynków kolejowych, wielkich parowozowni, warsztatów kolejowych i wszystkich tych urządzeń, jakimi posługuje się nowoczesne kolejnictwo. Obok dworca powstało miasto z setkami domów, urzędów, dzielnicą handlową, z kościołami, szkołami, szpitalem, parkami itp.

Nowy Zbąszyń w czasie tym zasłynął w całych Niemczech z zakrojonej na wielką skalę afery, która skarb Rzeszy niemieckiej — według oficjalnego komunikatu rządowego — kosztowała olbrzymią sumę 7 milionów marek. W aferę wmieszani byli wysocy dygnitarze kolejowi z prezesem Dyrekcji Okręgowej w Frankfurcie nad Odrą na czele. Może nie wykrytoby wielomilionowego tego oszustwa, gdyby nie upartość jednego ze zbyt wścibskich robotników kolejowych. Gdy nazbyt ciekawie przyglądał się bezczelnym machinacjom oszukańczym, został jako niewygodny świadek zwolniony z pracy. Napisał wtedy list do ministra kolei w Berlinie. Minister kolei polecił zbadać sprawę prezesowi Okręgowej Dyrekcji Kolei w Frankfurcie. Ten istotnie „zbadał" sprawę na miejscu i wysłał do ministra raport o negatywnym wyniku śledztwa. Nadużyć oczywiście być nie mogło, a donos w raporcie prezesa był aktem zemsty zwolnionego robotnika.

Robotnik, widząc co się święci, napisał ponowny list do ministra, zaznaczając, że najchętniej przedstawiłby ministrowi sprawę owych nadużyć osobiście, nie ma niestety pieniędzy na bilet kolejowy. Minister przysłał autorowi listu bezpłatny bilet z zaproszeniem go do siebie. Działo się to oczywiście w okresie rządów weimarskich, kiedy ministrem kolei był socjalista.

Rezultatem rozmowy robotnika z ministrem było wysłanie do Nowego Zbąszynia komisji śledczej z ramienia Ministerstwa Kolei. Teraz oczywiście z łatwością wykryto olbrzymie nadużycia, których przecież nie mógł wykryć p. prezes dyr., sam biorący udział w owych oszukańczych manipulacjach. Aresztowano wielu urzędników kolejowych i dostawców materiałów budowlanych. Aresztowany prezes dyrekcji frankfurckiej skoczył do Odry w chwili, gdy pod eskortą policji przeprowadzono go przez most do więzienia. Wyłowiono tylko jego zwłoki. Była to swego czasu jedna z największych sensacyj w Niemczech.

Dziś dworzec w Zbąszyniu ze swoimi nieuszkodzonymi gmachami, halami i magazynami jest jednym z największych ośrodków kolejowych na zachodzie Polski. Zatrudnia już 1600 pracowników kolejowych, z których duża część dojeżdża codziennie ze starego Zbąszynia, który przez Zbąszynek stracił zupełnie na znaczeniu. Na linii Zbąszyń—Zbąszynek kursuje codziennie 14 par pociągów osobowych, stację Zbąszynek opuszczają codziennie 22 pociągi osobowe i tyle też do Zbąszynka przyjeżdża.

Ruch kolejowy na tym odcinku, który jeszcze przed rokiem był zupełnie chaotyczny, dziś jest w pełni uregulowany. Buduje się nawet „nowe" linie kolejowe, t. zn. kładzie się szyny kolejowe na liniach w zeszłym roku rozebranych. Tak wkrótce uruchomiony będzie ruch na linii Rypin Lubuski—Czerwińsk— i Międzyrzecz—Zbąszynek. Tam, gdzie ruch kolejowy musiał być przerwany z powodu zniszczenia przejazdów, buduje się nowe mosty i tunele i łączy ze sobą poszczególne odcinki komunikacyjne. Z Odry pod Czerwińskiem wyciąga się z rzeki całe potężne przęsło żelazne. Jest to praca niesłychanie skomplikowana i wymagająca wielkiego znawstwa i... cierpliwości! Praca może być prowadzona tylko w tempie ślimaczym. Codziennie wydostaje się z wody mozolnie półtora metra zatopionego przęsła.

W ogóle wszędzie na Ziemiach Odzyskanych ruch jest większy, niż to wyobrażamy sobie w głębi kraju. Wszędzie ramię przy ramieniu pracują zgodnie inżynier polski z polskim robotnikiem — pracują wytrwale i z entuzjazmem nad usunięciem śladów zniszczeń ostatniej wojny i wydźwignięciem zrujnowanych miast, przemysłu i komunikacji na europejski poziom. Szkoda, że min. Byrnes przed wygłoszeniem swojej niemądrej mowy w Sztuttgarcie nie zawadził o nasze ziemie nad Odrą i Nysą. Na pewno by tak pochopnie nie uległ propagandzie niemieckiej o pustynnym charakterze tych ziem.

Kazimierz Małycha

Felieton

Tadeusz Szwec

Europa w poważnym stanie

Europa chodzi w poważnym stanie, a że każdy taki stan kończy się rozwiązaniem, więc przypuszcza się — na zasadzie analogii — że i u Europy to nastąpi. Dziwne tylko, że wszyscy się spodziewają, ba, są wprost tego pewni, że będzie to syn — Pokój.

— A jak nie będzie syna? A jak będzie córka — to co?

— Czy już nie raz na świecie tak się ludzie rozczarowywali?

Już chciałem powiedzieć, by się też raz rozczarowała i część świata, ale po zastanowieniu się doszedłem do przekonania, że jednak lepiej będzie dla ludzkości, gdy się urodzi syn. Tak, syn, koniecznie musi być syn, choćby na złość jedynemu fałszywemu prorokowi — dyplomacie o groźnie brzmiącym i denerwującym nazwisku — co gdzieś z końca świata, spod modrego nieba Argentyny zapowiada, że... córka jest nieuniknioną. Zresztą, już ma imię.

Jak bardzo świat — pewnie mąż tej Europy i pewnie ojciec tego Pokoju — chce mieć syna, to najlepszym tego dowodem. — Troska o matkę.

Cały sztab ginekologów bez przerwy odbywa narady, bada pacjentkę, troszczy się o to, by nie doznała ona żadnych niepotrzebnych, a mogących jej zaszkodzić wstrząsów, a myślą też oni poważnie już teraz — naprzód — i o samym potomku. Jeżeli urodzi się zdrów, to wszystko w porządku, ale jak to będzie dziecko anemiczne, chorowite, to trzeba będzie otoczyć je opieką chronić i za żadną cenę nie dopuścić, by w młodym wieku zgasło. Zresztą, niech się tylko urodzi, to już jakoś to będzie. Weźmie się dla niego zdrową mamkę, o zdrowym pożywnym pokarmie.

Właśnie UNRRA będzie bez pracy, a to dla niej byłoby zajęcie wymarzone. Żeby tylko dziecka nie przekarmiła, to wszystko będzie dobrze. — Poza tym malec będzie miał stałego opiekuna którym będzie fachowiec-lekarz. Ale wybierze się na tego opiekuna nie tylko człowieka wrażliwego i przeczulonego, ale też doktora z intuicją, który naprzód przewidzi, ostrzeże, a tym samym uchroni dziecko od niebezpieczeństwa. — Czekają więc wszyscy na to rozwiązanie, ale najdziwniejszym jest to, że nikt nie wie, kiedy ono nastąpi — nawet specjaliści, lekarze. Cóż, mówią — gdyby ta Europa była kobietą, gdyby była krową, kozą, psem, czy nawet małpą, lub choćby wielorybową, to by się wiedziało kiedy to nastąpi — ale ona jest częścią świata i to częścią świata wrażliwą, delikatną. Któż więc może zaręczyć czy urażenie jakiegoś wrażliwego jej „Triestu" (karbunkułu), względnie jakaś choroba np. hiszpanka, na którą często zapada, nie przyśpieszą rozwiązania, względnie, czy inne jakieś względy np. klimat (przeciągi zachodnie) — tego rozwiązania nie opóźnią? — Nikt więc nie wie, kiedy to rozwiązanie nastąpi, ale wszyscy czekają i to czekają koniecznie na syna. Będzie pokój na pewno choćby dlatego, że jedna część państwa ostrzega inne potężne państwo przed napaścią trzeciego małego państewka, a tymczasem te dwa ostatnie państwa twierdzą, że to tylko zwykły honorowy flirt?!

Będzie to syn, bo już go zwiastują pociski rakietowe, które jak pchły nawiedzają tę biedną matkę-Europę. Będzie „Pokój", bo już czeka gotowa mamka — UNRRA, bo amerykański ginekolog sugeruje i prowokuje ruchy w łonie matki — oby tylko nie sprowokował... córki.

— A Europa? Czeka. Jak jej będzie ciężko rodzić, to albo zdecyduje się na cesarskie cięcie, albo poprostu zrezygnuje z rozwiązania. Nie jest przecież żadnym ciałem organicznym, więc na taki eksperyment może sobie pozwolić. I wtedy nie będzie już ani syna, ani córki, a tylko specjaliści — ginekolodzy zagraniczni — będą musieli wrócić rozczarowani do domu.

Kalendarzyk

Piątek, 13 września.
Katolicki: Filipa
Słowiański: Morzysława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ Miejski Referat Szkód Wojennych zawiadamia, iż z dniem ukazania się niniejszego komunikatu kończy się termin zgłaszania szkód wojennych. Wyjątek stanowią repatrianci. Potwierdzenia dotychczasowych zgłoszeń można odebrać w powyższym Referacie, Ratusz — oficyna, I piętro.

✱ W 7-mą rocznicę śmierci Mariana Buczka rewolucjonisty i patrioty odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w Teatrze Polskim, Al. 1 Maja 68, uroczysta akademia.

✱ W piątek, 13 bm. o godz. 18 w RDK (Hotel pod Orłem) odbędzie się wieczór dyskusyjny dla inteligencji pracującej, na który organizatorzy zapraszają inteligencję pracującą miasta Bydgoszczy.

✱ Osobiste. Z dniem 1 września br. II klasę śpiewu solowego w Pom. Średniej Szkole Muzycznej w Bydgoszczy objął tenor warszawski prof. Stefan Donat-Stałanowski, uczeń Leliwy i Rechtlebena.

Artyści Teatru Polskiego na estradzie Kawiarni Artystów

„Pokrzywy nad Brdą“ zapraszają miłych słuchaczy na spektal pióra Jeremiego Przybory, który odbędzie się na estradzie Kawiarni Artystów w ramach imprez Wystawy Bydgoskiej, w piątek o g. 20. Będzie to jubileusz znakomitego Dziadzia Gwoździa i sztuka sceniczna w imponujących strojach historycznych pt. „Gburlet“. Wykonawcami będą artyści Teatru Polskiego i Radiowego Teatru Wyobraźni: Natalia Morozowiczowa, Halina Popielowa, Mieczysław Wielicz, Witold Dowgirt, Włodzimierz Haupe, Czesław Nowicki i Jeremi Przybora. Reżyseria Zdzisława Kunstmana.

Podrzucenie dziecka

BYDGOSZCZ (ea). W ub. wtorek znaleziono w barakach mieszkalnych przy ul. Fordońskiej owinięte w pieluszki niemowlę w wieku ok. 1 tygodnia. Podrzucone dziecko oddano pod opiekę Szpitala Dziecięcego przy ul. Chodkiewicza. Dochodzenia mające na celu wykrycie wyrodnej matki w toku.

Włamanie przy ulicy Pomorskiej

BYDGOSZCZ (ea). Dnia 10 bm. p. Teresa Kłosińska zam. w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 53 m. 10 zgłosiła włamanie. Do mieszkania poszkodowanej wkradli się niewykryci dotąd złodzieje, zabierając dwie pary butów, maszynę do pisania i tekę. MO wszczęła dochodzenia.

Umyślne czy nieumyślne spowodowanie kalectwa?

Sprawa Wachowiaka przed Sądem

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym w SO w Bydgoszczy odbywał się proces Wachowiaków Telesfora i matki jego Antoniny, oskarżonych o spowodowanie trwałego kalectwa u 9-letniego Tadeusza Zybały i nieudzielenie pierwszej, koniecznej pomocy pokrzywdzonemu przez współoskarżoną Antoninę (IKP nr 244).

Oskarżeni do winy nie przyznali się. Wachowiak oświadczył, iż po okrzyku „Stój“ wystrzelił w kierunku ucekającego chłopca, jednak celował o kilka metrów w bok. Pocisk prawdopodobnie rekoszetem zranił Zybałę. Oskarżona oświadczyła, iż po skonstatowaniu, że sąsiedzi jej zajęli się rannym chłopcem odeszła w kierunku domu.

Sprzeczne z tym były zeznania pokrzywdzonego Zybały (z amputowaną prawą nogą). Oświadczył on, iż trafiwszy na zamkniętą furtkę, rzucił się do panicznej ucieczki, a słysząc okrzyk wzywający go do zatrzymania się, stanął twarzą do oskarżonego i w tym momencie padł strzał. Po wysłuchaniu dalszych świadków Sąd zarządził wizję lokalną przy ul. Koronowskiej 90, po czym odbył się dalszy ciąg procesu, w czasie którego przesłuchano dr Staszewskiego w charakterze biegłego.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, domagając się surowej kary dla oskarżonych. Wachowiak wiedział kiedy i w jakim wypadku miał prawo użycia broni. W stosunku do małego chłopca, którego mógł ująć, powinien był 10 razy zawołać „stój“, nie zaś strzelać. W czynie oskarżonego przejawiła się chęć zemsty za „kradzież“ i dlatego celowo zranił Zybałę. Matka oskarżonego na widok nieszczęścia zajęła się przede wszystkim jagodami, które podniosła z ziemi i spokojnie oddaliła się z nimi do domu.

Adw. Sypniewski występując jako powód cywilny, prosił o zasądzenie symbolicznej złotówki za moralną krzywdę wyrządzoną jego mocodawcom. Obrońca oskarżonych, adw. Breyer wnosił o uniewinnienie Wachowiakowej i prosił o łagodny wymiar kary dla oskarżonego twierdząc, iż ponosi on winę za spowodowanie kalectwa Zybały, lecz nie było ono spowodowane umyślnie.

Proces trwał do późnych godzin wieczornych. Wyrok podamy w numerze następnym.

Uniwersytet Niedzielny na Szwederowie

TUR zachęcone powodzeniem Uniwersytetu Niedzielnego na Czyżkówku, przystępuje do zakładania podobnych placówek oświat. w dalszych dzielnicach miasta. Program obejmuje nast. cykle wykładów: 1. Wszechświat i ziemia. 2. Podstawy współczesnej biologii. 3. Rozwój techniki w społeczeństwie. 4. Geografia gospodarcza i polityczna świata. 5. Zagadnienia ekonomii politycznej. 6. Problemy historii polskiej. 7. Literatura polska w walce o postęp. 8. Zagadnienia współczesne Polski i świata. 9. Prawa rozwoju społecznego.

Zajęcia będą się odbywały w okresie jesienno-zimowym w każdą sobotę. Wstęp na wykłady bezpłatny. TUR zaprasza na wykłady szerokie masy pracujące i wszystkich tych, którzy interesują się wyżej wymienionymi zagadnieniami.

W sobotę, 14 bm. o godz. 17 odbędzie się otwarcie UN na Szwederowie w szkole powsz. im. Jagiełły przy ul. Nowodworskiej Pierwszy wykład wygłosi kier. szkoły p. Kędzierski.

Przewiduje się również otwarcie UN na Bielawkach w szkole powsz. im. Estkowskiego.

ZJAZD DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

W dniu 22 bm. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd pomorskich dziennikarzy sportowych. Zjazd rozpocznie swe obrady o godz. 11 w lokalu Redakcji „Kuriera Sportowego“, Al. 1 Maja nr 29. Prawdopodobne jest przybycie ppłk. Gilewicza, który wygłosiłby referat na temat nowej organizacji sportu polskiego.

Apteki muszą być wpisane do rejestru handl.

KOMUNIKAT POMORSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY FARMACEUTYCZNEJ W BYDGOSZCZY

Na podstawie przepisów § 1 lit. b Rozp. ministrów: Przemysłu, Aprow. i Handlu oraz Żeglugi i Handlu Zagranicznego z dnia 11 lipca 1946 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze (Dz. U. RP nr 36 poz. 223) do kat. tych przedsiębiorstw zostały zaliczone wszystkie bez wyjątku apteki (a więc i apteki wiejskie). Zgodnie z przepisami art. 3 § 1 Kod. Handl. stały się wszystkie apteki przedsiębiorstwami rejestr. W konsekwencji w związku z przep. art. 6 KH ciąży na aptekach obowiązek wpisania się do rejestru handl. prowadzonego przez właściwy dla siedziby apteki Sąd Okręg. oraz dalszy, wynikający z art. 54 KH obowiązek prowadzenia prawidłowej księgowości kup.

Zarządzenia i przepisy poza zapewnieniem prawidłowej kontroli obrotu, zawierają w sobie niesłychanie ważny moment natury społ., a mianowicie zwalczanie szkodnictwa społ. przez uniemożliwienie wprowadzenia do obrotu towarów niewiadomego pochodzenia (kradzież, szaber, nielegalny wwóz do kraju itp.).

Cały zawód aptekarski świadomy swego stanowiska społecznego winien stanąć do współpracy z czynnikami, zwalczającymi szkodnictwo gospodarcze, przez ścisłe zastosowanie się do wymienionych na wstępie zarządzeń.

Konferencja w Komisji Specjalnej

Na skutek zażaleń świata pracy na lekarzy pobierających nadmierne opłaty za porady i leczenie, Delegatura Komisji Specj. w Bydgszczy zaprosiła w dniu 10 bm. na konferencję dyr. Ubezp. Społ. p. Henryka Charlemagne oraz dr Jonschera z ramienia Izby Lekarskiej. Ze strony Delegatury udział w konferencji wzięli: przew. Szulc i delegat sędzia Herman. Obrady dotyczyły kwestii leczenia ubezpieczonych przez lekarzy oraz konieczności troskliwego odnoszenia się do chorych ubezpieczonych. Poruszano również sprawę niesienia pomocy lekarskiej wieczorem i w nocy. Dyskusji poddany został problem społecznego ustosunkowania się ogółu lekarskiego do zagadnień opieki nad chorymi.

W wyniku konferencji naczelne władze lekarskie przyrzekły zająć się tą sprawą. (stk)

Podejrzani o kradzież

BYDGOSZCZ (ea). W ub. wtorek przytrzymano i osadzono w areszcie niej. Sikorskiego Edwarda, zam. przy ul. Melchiora Wierzbickiego 3 m. 17 podejrzanego o kradzież obuwia na szkodę p. Marii Janiak (Bydgoszcz. Łanowa 22 m. 1). W związku z tą samą sprawą osadzono w areszcie Skopowskiego Wiktora (Orła 4/11), Nowickiego Henryka (Melchiora Wierzbickiego 3).

Jako podejrzanego o kradzież pasów na szkodę rakarni bydgoskiej przytrzymano Bukowskiego Piotra, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 113-46.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Piątek: Moja siostra i ja; **Sobota:** Szesnastolatka; **Niedziela:** g. 16: Moja siostra i ja, g. 19.30 Szesnastolatka.

SALA OKZZ

Piątek: g. 11 i 18 Historia Bydgoszczy w obrazach scenicznych. **Niedziela:** g. 11 i 18 Historia Bydgoszczy.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)

Otwarte codziennie w godz od do 16. w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

WYSTAWA GOSPODARCZA

Otwarta codziennie od g 9 do 23.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków, otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Piastowska, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42. Przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62.

Zamknięcie Wystawy Gospodarczej w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 15 września br. o godz. 16 odbędzie się w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30 zamknięcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu i ogłoszenie listy nagrodzonych wystawców.

Granic na Odrze ruszyć nie damy!



Cała Polska protestuje przeciwko zastrzeżeniom Byrnesa do granic Polski na Odrze i Nysie. Na zdjęciu tłumy manifestantów na Starym Rynku w Bydgoszczy.

Dożynki w Nieciszewie

BYDGOSZCZ (zz). Przed kilku dniami odbyły się w b. dworze dr Mieczkowskiego w Nieciszewie (gmina Dóbrcz) doroczne dożynki. Na uroczystości przybył włodarz pow. starosta Michalski, którego w imieniu zespołu Kotomierz i miejscowego społeczeństwa powitali adm. zespołu Kaczanowski, wójt gminy Dobrcz Dobrowolski, zarządca maj. Nowca oraz kdt. posterunku MO.

W oficjalnej części dożynek udział wzięli barwnie ubrani kosiarze i żniwiarki, niosący pięknie przystrojony wieniec dożynkowy, który po deklamacjach i śpiewie wręczyli staroście. W programie wykonano również tańce i śpiewy dożynkowe.

W przemówieniu swym do żniwiarzy starosta podkreślił swą radość z powodu możności wzięcia udziału w dożynkach, podnosząc zasługi ludu w odbudowie potężnej Polski. Przed odjazdem starosta pow. Michalski zwiedził majątek stwierdzając wzorową gospodarkę i porządek, co świadczy o inicjatywie i wielkim zasobie energii gospodarzy.

„Miłuj bliźniego i bliźniemu służ“

Okręg Pom. PCK liczy 100 tysięcy członków

W myśl hasła „Miłuj bliźniego i bliźniemu służ“ otwarto XIV z kolei Zjazd Okr. Pełnomocników Polskiego Czerwonego Krzyża. Obrady na wysokim poziomie, poprzedził p. o. pełnomocnik Zarz. Gł. PCK na Okr. Pom. insp. J. Turski, który na wstępie powitał przedstawicieli władz, prasy i bardzo miłego gościa, delegata Amerykańskiego C. K. p. Earle, del. Zarz. Gł. PCK dr Ludwika i wszystkich pełnomocników oddziałowych.

Na bogaty program Zjazdu złożyły się treściwe referaty przew. Kom. Okr. kół młodzieży prof. Jakubowskiego, p. Włodarskiego, instr. Bukietyńskiej i p. Przybyłakówny. Prelegenci w odczytach swoich nie tylko wykazali prężność akcji czerwonokrzyskiej wśród młodzieży szkolnej i dorosłych, ale wytyczyli ogrom zadań PCK na najbliższą przyszłość. Wyniki tych wysiłków przedstawiają nam wykresy orientacyjne. Widzimy więc, że Okr. Pomorski, obejmując 1.140 kół łącznie z kołami młodzieżowymi, licząc ponad 100.000 członków rzeczywistych, zajmuje czwatre miejsce w Polsce, po Warszawie, Łodzi i Katowicach. Zasięg pracy jest bardzo rozległy i obejmuje kwalifikowanie sił sanitarnych, tworzenie punktów drogowych, pogotowia sanitarnego, tworzenie stacji higienicznych, dożywianie dzieci na koloniach, w przedszkolach, wreszcie PCK zajmuje się udzielaniem zapomóg odzieżowych, gotówkowych repatriantom, zdemobilizowanym, czy też wydawaniem ciepłej strawy starcom i dzieciom.

Pełnym sukcesem może poszczycić się PCK na polu sanitarnym. Walcząc z epidemiami podnosi stan zdrowotny młodego pokolenia i zaopatruje wszystkie koła w apteczki. W celu przyśpieszenia pomocy w nagłych wypadkach stara się PCK o zwiększenie ilości samochodów sanitarnych.

Zaznaczyć należy, że do współpracy sanitarnej z PCK przystąpiła 13-osobowa ekipa Związku Radzieckiego, która zajęła się leczeniem chorób wenerycznych na terenie pow. złotowskiego.

Z kolei poszczególni pełnomocnicy oddziałów złożyli sprawozdania z działalności i planów pracy na powierzonych im odcinkach. Największą prężność wykazały powiaty: bydgoski, toruński, włocławski i złotowski, wykazując sukcesy tak na polu sanitarnym jak i charytatywnym. Następnie głos zabral dr Zasztowt lekarz nacz. Ubezp. Społ. dr Świątkowski i mgr Pikies. Podkreślili oni naglącą potrzebę stworzenia placówek sanitarnych i dyżurów lekarskich na terenie zakładów przemysłowych, gdzie ludziom pracy zapewnionoby pomoc lekarską w nagłych wypadkach Ważną sprawą jest stworzenie punktów opieki nad podróżującą matką i dzieckiem na węzłowych stacjach kolejowych i kwestia umożliwienia ludziom pracy korzystania z wagonów sanitarnych, kursujących przy pociągach dalekobieżnych. W najbliższych dniach, za pośrednictwem kół powiatowych rozdane zostaną dary zagr. organizacyj CK dla dzieci szkolnych.

Ilość procentowa członków do ilości mieszkańców województwa, świadczy o prężności organizacyjnej okręgu i dlatego wierzymy, że pracą czerwonokrzyską zainteresuje się reszta społeczeństwa. (ari)

Sąd Wystawy odznaczył 242 wystawców

Za kilka dni zamyka swe podwoje Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, która przez cały czas trwania tylu ściągała wycieczkowiczów do naszego miasta.

Nagrody za wysiłek wystawców będą złote, srebrne i brązowe medale. W dniu 10 bm. pod przewodnictwem red. Burcickiego odbyło się posiedzenie Sądu Wystawy, który postanowił medalami odznaczyć 242 wystawców. Odznaczenia przyznaje Komitet Obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy, jako organizator wystawy, na podstawie orzeczenia Sądu Wystawy, zaś miernikiem, decydującym o przyznaniu odznaczenia jest przede wszystkim twórcza praca w swojej dziedzinie, solidność w wykonaniu, pionierstwo, indywidualność jednostki twórczej, względnie praca organizacyjna komórki wytwórczej czy handlowej oraz samo stoisko.

Szereg firm czy warsztatów rzemieślniczych przejmowali kierownicy polscy w stanie kompletnej dewastacji i pionierem był każdy, kto potrafił w ciągu roku doprowadzić warsztat do użytku i zająć się pracą, dającą już pozytywne wyniki.

Dlatego też całkowicie odstąpiono od szablonu i potraktowano każdego wystawcę zupełnie indywidualnie. Ogółem prawie jedną trzecią odznaczeń zdobyło rzemiosło, które raz jeszcze zdało egzamin sprawności, stwarzając poważne placówki na ziemiach pomorskich.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczysta akademia, podczas której wyróżnieni wystawcy otrzymają odznaczenia.

Na radiowej fali

Sobota, 14 września

6.00 Progr. og.-polski. 8.30 Progr. na dz. bież. 8.35 Muz. 9.00 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.10 Dykt. progr. dla radiow. 11.45 Muz. 11.57 Progr. og.-polski. 14.50 Inf. miejsc. 15.00 Pog. „Sprawy teatralne“ opr. mgr A. Dzienisiuk. 15.10 Konc. kap. lud. pod dyr. Fr. Małego. 15, 30 Skrz. radiof. 15, 45 Pieśni lud. w wyk. L. Nawary-Nowosada. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Myśl demokr. i postęp. w lit. polskiej: „Przedwiośnie“ opr. dr J. Piechocki. 21.15 Muz. 21.25 Jak spędzić niedzielę? 21.30 Konc. życzeń. 22.00 Progr. og.-polski. 23.30 Akt. i muz. tan. 24.00 Zak. aud.

KUPNO

Wanilinę, olejki i aromaty owocowe oraz kwasek winny i cytrynowy kupuje Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych nr 6 Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14, tel. 2176 i 2076. (828r

Willę dwumieszkaniową z ogródkiem kupię w Bydgoszczy. Oferty kierować do IKP, Bydgoszcz pod Nr „5635". (5635

Kupimy dętki 975/20, 1050/20 i pompę do 2 cylindrowego ciągnika. Bydg., P. S. 28, Św. Trójcy 32. (5667

Młynek uniwersalny lub młynek do kawy elektryczny kupię. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz „Młynek". (5674

Bieliznę damską pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (4695r

Elektromonterzy — Uwaga! Nadeszło kulo, przewody, metigron, wyłączniki. Elektro-Radio Serwice, Gdynia, Władysława IV 28. (935r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż, Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. (958r

Deski hubiaste (chore), suche blokowe nie obrzynane 24 i 50 mm grubości sprzedamy wagonowo. Wiadomość: Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 5/3, Orlewicz. (5617

Czy wiecie, że sto lat twórczej pracy, sto lat wysiłków najgenialniejszych umysłów świata poświęcono dla stworzenia i udoskonalenia maszyny do pisania.

Jej poważne zadanie i skomplikowany mechanizm wymagają w razie defektów bezwzględnie fachowej naprawy.

Jeden z nielicznych **Zakładów Reparacyjnych Maszyn Biurowych** w Polsce pod firmą **J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, Tel. 30-15** postawiony na właściwym poziomie przy współudziale **wybitnych specjalistów dla maszyn liczących i księgujących** pozwala zapewnić wykonanie robót z wymaganą dokładnością.

Dla wygody PT Zlecenio-Dawców na czas remontu **wypożyczamy** inne maszyny.

TELEFON 30-15 TO NUMER NASZEGO ZAKŁADU!

Zakupujemy Maszyny Biurowe nawet zniszczone i połamane. (602r

Chemikalia, kalafonie, woski, chrom, nikiel, srebro, olejki eteryczne kupujemy. Hurtownia Chemiczna, Poznań, W. Garbary 32, tel. 22-97. (968r

Żywicę, kalafonię, kupuje — płaci najwyższe ceny. Farbolak, Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 30. (955r

Szczotkarskie surowce, włosie, szczecinę, korzeń, słomę ryżową, trawy morskie, inne kupię. Marian Celler, Wytwórnia szczotek gospodarczych, technicznych i pędzli, Poznań, Zielona 5, narożnik Za Bramką, przy Placu Bernardyńskim. (975r

Kiosk nowy, solidny sprzedam tanio. Wiadomość tel. 24-14 Bydgoszcz. (5671

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent", gwarantowany, wysyłamy za zaliczeniem. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4127r

RÓŻNE

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków. skrytka poczt. 475. (856r

Pracownia kołder szyję nowe i przeróbki starych kołder. Bydgoszcz, Jendryka, Śniadeckich 46/8. (5679

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski", poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07.

Uwaga! Współpracowników dawn. firmy Gebr. Huber, Bydgoszcz—Łęgnowo proszę o adres. Zigniew Marasz, Starogard, Dworcowa 12. (969r

Wspólnika, z większym kapitałem poszukuje przedsiębiorstwo elektro-instalacyjne z wyrobioną opinią na Wybrzeżu. Oferty IKP, Gdynia pod „Elektrowspólnik". (989r

Fryzjerka, manicurzystka przyjmie posadę. Bandowska, Nowe n/Wisłą, ul. Sądowa 13. (5631

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt, ul. Grunwaldzka 32, przyjmie natychmiast 4 ślusarzy narzędziowych, 3 frezarzy. Zgł. we fabryce od godz. 9—15. (733r

Dziewczynka, przychodnia do dziecka potrzebna. Bydgoszcz, Garbary 29/6. (5666

Gospodyni inteligentna, doświadczona, kwalifikacje bardzo dobre, przyjmie posadę na probostwie, majątku, bezdzietnych państwa lub samotnego pana. Oferty IKP, Bydgoszcz, pod „Solidna Gospodyni". (5673

Przyjmę fachowców do Wytwórni Parasoli. Z. Parzysz, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 13. (5677

POKOJE

Poszukuję 1 pokoju lub 2 w śródmieściu na kancelarię adwokacką. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Adwokat". (5663

Poszukuję w śródmieściu pokoju umeblowanego z używaniem pianina Zgłoszenia pod „Przyjezdna" do IKP, pod Arkadami. (943r

PRACA

Dentysta wykwalifikowany potrzebny zaraz. Warunki korzystne. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia Świdnica, Dolny Śląsk, Skr. poczt. 19. (5654

Uczciwa, czysta pomoc domowa z dobrym gotowaniem od zaraz potrzebna. Bydgoszcz, Długa 74, Rzeźnictwo. (5630

Mistrz karmelkarski (laborant) poszukuje posady. Zgłoszenia do IKP, Bydgoszcz pod „555". (5669

Ucznia z dobrej rodziny przyjmie Fr. Lewandowski, mistrz szklarski, Toruń, Szewska 24. (995r

Zaangażujemy natychmiast specjalistę do Zakładów Impregnacji Słupów w Suszu. Zgłoszenia kierować Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego Oddziału w Kwidzynie. (970r

Potrzeba 2 czeladników krawieckich. Gdynia, Władysława IV Nr 23, m. 6 Karol Dec. 993r

Krawiec, czeladnik i uczeń krawiecki potrzebni. Zgłoszenia Schilbach, Gdynia, 10 Lutego 5, m. 4. 988r

Buchalter-bilansista, wykwalifikowany, obeznany z najnowszymi systemami księgowości, podatkowiec obejmie poważne stanowisko kierownicze w każdej branży i miejscowości. Oferty pod „Energiczny" do adm. IKP, Łódź, Piotrkowska 66. (965r

POSZUKIWANIA

Poszukuję córkę, Felicję Herman, repatriantkę z Wilna. Matka, Franciszka Matyjas, Sławno, Polanowska 24. (924r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione dokumenty: książeczkę wojskową 0204852, kartę mundurową. Pstrąk Roman. (5670

Ogłaszam, iż karta RKU Starogard uległa zniszczeniu. Torbicki Bernard, ur. 31. 8. 1921. (5621

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Franciszek Gałka, Szczecinek. (996r

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU Nr 2089, wydane Włocławku na nazwisko Człapiński Stefan. (991r

Unieważniam zagubione dokumenty jak dowód osobisty, kartę RKU odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Baczyński Edward, Szczecin, Unisławy 22. (966r

MATRYMONIALNE

Piękne Warszawianki, zamożne szukają odpowiednich dżentelmenów mężów Łódź 1 Poste-restante „Fachowcy". (741r

Student med. poślubi zamożną, energiczną, wysoką brunetkę. Łódź 2 Poste-restante „Współpraca". (741r

Kawaler, lat 50, zarabia 1.000 dziennie pozna panią. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Trzeźwość". (963r

Samotna wdowa, bezdzietna, celem wzajemnej opieki, tą drogą pragnie poznać kulturalnego pana 60—65 lat. Cel matrymonialny. Łódź 11, Poste-restante za okazaniem legitymacji 100. (956r

Samotny, lat 55, niebrzydki posiada mniejszą nieruchomość na wsi, ożeni się z panią, mającą nieruchomość względnie posag. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „5681". (5681

Krawcowa poślubi solidnego. Łódź 3 Poste-restante „Dobrobyt". (741r

Wytworna wdówka z prezencją w celu matrym. pozna kulturalnego 40—50 lat możl. z dypl. naukowym, na stanowisku. Poważne zgł. uprzejmie proszę kierować IKP, Bydg., „Dama-Coeur". (5680

Sympatyczna, inteligentna panna po trzydziestce, na posadzie, szuka męża bez nałogów z akademickim wykształceniem, stanowiskiem, kulturalnego, miłego, dobrego opiekuna i przyjaciela. Sopot, Poste-restante „Honor". (5682

Samotna, 28 lat, samodzielna gospodyni, pozna samotnego pana posiadającego własne mieszkanie. Cel matrym. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „Przyszłość pokaże". (960r

Inteligentna panna, brunetka, lat 28 posiadająca 50 ha ziemi z braku znajomości pozna energicznego, zamiłowanego gospodarza do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „28". (5678

Marynarz, podoficer, młody, przystojny, poślubi pannę do lat 26. Zgłoszenia z fotografią IKP, Gdynia pod „Bosmat". (977r

Wdowiec, kupiec, 50 lat poszukuje żony do 55 lat, o ile możliwie oferty z fotografią kierować Sopot Poste-restante St 10. (990r

Kawaler, lat 40, dysponujący większym kapitałem pozna panią. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Praktyczny". (965r

Poszukuję panią do lat 30, kochającą dzieci. Cel matrymonialny. Sopot, Pl. Wolności 2 „Separat". (992r

Młoda, piękna, wykształcona, właścicielka składu manufaktury pozna pana do lat 46. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Rozsądna". (965r

Panna, lat 26, materialnie niezależna, pozna pana. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Uczciwa". (964r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-41445